



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 22 lutego 2017

r. [\[Multimedia\]](#)

Świat stworzony nie jest własnością człowieka

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Często mamy pokusę, żeby myśleć, że świat stworzony jest naszą własnością, czymś, co posiadamy i co możemy wykorzystywać tak, jak się nam podoba, bez rozliczania się przed nikim. We fragmencie Listu do Rzymian (8, 19-27), którego części teraz wysłuchaliśmy, apostoł Paweł przypomina nam, że świat stworzony jest cudownym darem, który Bóg powierzył w nasze ręce, abyśmy mogli wejść z Nim w relację i rozpoznać ślady Jego planu miłości, wszyscy jesteśmy bowiem powołani do współpracy w jego realizacji, dzień po dniu.

Jednakże kiedy człowiek ulega egoizmowi, w efekcie niszczy również najpiękniejsze rzeczy, które zostały mu powierzone. I tak było również ze światem stworzonym. Pomyślmy o wodzie. Woda jest rzeczą bardzo piękną i niezwykle ważną; woda daje nam życie, pomaga nam we wszystkim, lecz wydobywanie minerałów powoduje skażenie wody, brudzi się i niszczy świat stworzony. To tylko jeden przykład. Jest ich wiele. Po tragicznym doświadczeniu grzechu, zerwaniu komunii z Bogiem, naruszyliśmy pierwotną komunę z tym wszystkim, co nas otacza i doprowadziliśmy do zepsucia świata stworzonego, zniewalając go i podporządkowując naszej przemijalności. I niestety konsekwencje tego wszystkiego są widzialne w dramatyczny sposób codziennie. Kiedy człowiek zrywa komunę z Bogiem, traci swoje pierwotne piękno i szpeci wszystko, co go otacza; i tam, gdzie wcześniej wszystko przypominało o Ojcu Stworzycielu i Jego nieskończonej miłości, teraz są smutne i mroczne ślady pychy i zachłanności człowieka. Ludzka pycha, wyzyskująca świat stworzony, niszczy.

Lecz Pan nie zostawia nas samych i również w tej ponurej sytuacji oferuje nam nową perspektywę wyzwolenia, powszechnego zbawienia. To właśnie podkreśla z radością Paweł, wzywając nas, byśmy słuchali jęków całego stworzenia. Jeśli zwrócimy na to uwagę, wszystko wokół nas jęczy: jęczy samo stworzenie, jęczymy i my, istoty ludzkie i jęczy Duch Święty w nas, w naszym sercu.

Otóż jęki te nie są jałowym, niepocieszonym narzekaniem, lecz – jak precyzuje Apostoł – są jękami rodzącej kobiety; są jękami osoby cierpiącej, która jednak wie, że wkrótce przyjdzie na świat nowe życie. W naszym przypadku naprawdę tak jest. Zmagamy się jeszcze z następstwami naszego grzechu i wszystko wokół nas nosi jeszcze ślady naszych trudów, naszych pomyłek, naszej krótkowzroczności. Jednocześnie jednak wiemy, że zostaliśmy zbawieni przez Pana i już możemy kontemplować w sobie i w tym, co nas otacza, znaki Zmartwychwstania, Paschy, która dokonuje nowego stworzenia, i cieszyć się nimi.

To jest treść naszej nadziei. Chrześcijanin nie żyje poza światem, potrafi rozpoznać we własnym życiu i w tym co go otacza znaki zła, egoizmu i grzechu. Jest solidarny z osobami cierpiącymi z tymi, którzy płaczą, z zepchniętymi na margines, z pogrążonymi w rozpacz... Lecz jednocześnie chrześcijanin nauczył się odczytywać to wszystko oczami Paschy, oczami Zmartwychwstałego Chrystusa. A zatem wie, że żyjemy w okresie oczekiwania, okresie dążenia, które sięga poza doczesność, okresie spełnienia. Dzięki nadziei wiemy, że Pan chce definitywnie uzdrowić swoim miłosierdziem zranione i upokorzone serca i wszystko to, co człowiek oszpecił w swoim okrucieństwie i że w ten sposób On odrodzi nowy świat i nową ludzkość, nareszcie pojednane w Jego miłości.

Ileż razy my, chrześcijanie, kuszeni jesteśmy przez rozczarowanie, pesymizm... Niekiedy pozwalamy sobie na bezużyteczne narzekanie lub brakuje nam słów i nie wiemy nawet, o co prosić, na co mieć nadzieję... Lecz jeszcze raz przychodzi nam z pomocą Duch Święty, tchnienie naszej nadziei, dzięki któremu jęk i oczekiwanie naszego serca pozostają żywe. Duch Święty widzi za nas ponad negatywnymi pozorami teraźniejszości i objawia nam już teraz nowe niebiosa i nową ziemię, które Pan przygotowuje dla ludzkości.

Do Polaków:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, jak mówi św. Paweł: «W nadziei już jesteśmy zbawieni». Rzeczywiście przez chrzest Chrystus uczynił nas uczestnikami swego zmartwychwstania. Już teraz w nadziei możemy cieszyć się nowym życiem. Ożywiani Duchem Świętym bądźcie zawsze świadkami i nosicielami tej nadziei wobec ludzi i wobec całego stworzenia! Niech Bóg wam błogosławi!

Katastrofa humanitarna w Sudanie Południowym

Szczególny niepokój budzą bolesne wiadomości dochodzące z udręczonego Sudanu Południowego, gdzie z bratobójczym konfliktem łączy się poważny kryzys żywnościowy w regionie Rogu Afryki, który skazuje na śmierć głodową miliony osób, a wśród nich wiele dzieci. W tym momencie szczególnie konieczny jest wysiłek wszystkich, by nie poprzestać na deklaracjach, lecz spieszyć z konkretną pomocą i pozwolić, by dotarła ona do cierpiącej ludności. Niech Pan wspiera

tych naszych braci i osoby starające się im pomóc.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana